

BIBLICUM ŚLĄSKIE

II EDYCJA

Wykład 20 - Ewangelia według Łukasza – Wystąpienie Jezusa w nazareńskiej synagodze (Łk 4, 16-30)

Przystępując do analizy tak długiej i treściwej perykopy, należy na wstępie podkreślić jej odrębność od kontekstów i spójność literacką. Passus ograniczony jest klamrą, którą stanowią *summaria*, czyli krótkie streszczenia poprzedzających i następujących wydarzeń. Pierwsze (4, 14-15) rozpoczyna kolejną jednostkę tekstualną, którą nazwaliśmy w drugim wykładzie *Działalność Jezusa, głównie w Galilei* (4, 14 – 9, 50). Drugie natomiast wprowadza następną perykopę informacją, że Jezus udał się do Kafarnaum (4, 31-32). W omawianym przez nas fragmencie, rzecz dzieje się w synagodze nazareńskiej, bohaterami są Jezus i słuchający go. Na odrębność perykopy wskazuje również jedność czasu (Jezus naucza w szabat) oraz jedność akcji.

Perykopa znajduje swoje paralele u Marka (6, 1-6a) i Mateusza (13, 53-58), jednak to wersja Łukasza daje najpełniejszy opis tego wydarzenia. Dlatego też jest ona często przedmiotem dyskusji egzegetów. Zastanawia nie tylko jej najdłuższa wśród Ewangelii Synoptycznych wersja, ale również jej lokalizacja, jest bowiem umieszczona niemal na początku Ewangelii i, co ciekawe, jest faktyczną inauguracją publicznej działalności Chrystusa.

Struktura perykopy

Egzegeci paralelne opisy z Marka i Mateusza dzielą na osiem części. W wersji Łukaszej można wyłonić trzynastoelementową strukturę (Darrell L. Bock), w której jedynie trzy elementy pojawiają się również u pozostałych synoptyków:

- 1) Wejście do synagogi w szabat (Łk 4, 16; Mt 13, 54; Mk 6, 2)
- 2) Jezus zgłasza się do lektury Izajasza;
- 3) Cytat z Izajasza;
- 4) Zwinięcie zwoju;
- 5) Deklaracja Jezusa, że dziś Pismo dopełniło się;

- 6) Słuchacze potwierdzają i podziwiają słowa Jezusa;
- 7) Pytanie o pokrewieństwo Jezusa z Józefem (Łk 4, 22; Mt 13, 55-56; Mk 6, 3);
- 8) Przysłowie o lekarzu i wezwanie do czynienia wielkich rzeczy;
- 9) Brak uznania wobec proroka w jego ojczyźnie (Łk 4, 24; Mt 13, 57; Mk 6, 4);
- 10) Paralela Eliasza-Elizeusza;
- 11) Tłum wpada w gniew;
- 12) Próba zgładzenia Jezusa przez tłum;
- 13) Jezus przechodzi przez środek tłumu.

Najkrótszą wersję opisu wystąpienia przedstawia Mateusz, który wyraźnie streszcza Marka. Jak twierdzi F. Mickiewicz, również Łukasz korzystał z opisu Markowego, na co wskazuje podobny przebieg zdarzeń. Uzupełnił go jednak o materiał własny, zredagował zgodnie z własnym stylem i zmienił kompozycyjnie. Ewangelista pomija informację z Mk 6, 5-6 o nielicznych cudach, dokonanych przez Jezusa w Nazarecie – zamiast tego wspomina o gniewie słuchaczy i wygnaniu Jezusa z rodzinnego miasta. Warto zaznaczyć, że struktura perykopy opiera się na schemacie: nauczanie Jezusa – reakcja słuchaczy. Mamy tu jednak do czynienia z ciekawym rozwojem sytuacji, bowiem im dosadniej i bardziej otwarcie Jezus mówi o Swojej misji, tym mocniej słabnie entuzjazm audytorium. W ten sposób Ewangelista eksponuje niezrozumienie względem nauki Jezusa.

„Przyszedł również do Nazaretu, gdzie się wychował. W dzień szabatu udał się swoim zwyczajem do synagogi i powstał, aby czytać. I podano mu księgę proroka Izajasza. Gdy otworzył księgę, znalazł miejsce, gdzie było napisane” (4, 16-17)

Łukasz rozpoczyna opis działalności Jezusa od Jego wizyty w mieście, w którym się wychował, w Nazarecie. Jasnym jednak jest, i takim zapewne było również dla Łukasza, że wystąpienie Jezusa miało miejsce później, po wydarzeniach w Kafarnaum, pod koniec epizodu galilejskiego, jak podaje to Marek. Niemniej, decyduje się na tę transpozycję, aby uczynić z epizodu w Nazarecie moment kluczowy dla tego etapu, a nawet wstęp do publicznej działalności. Jezus bowiem jasno daje Żydom do zrozumienia, że jest oczekiwanym Mesjaszem.

Ewangelista przedstawia Jezusa jako religijnego Żyda, którego zwyczajem (*kata to eiōthos*) było nawiedzanie synagogi w szabat. Podkreśla w ten sposób, że Jezus nie był religijnym przewrotowcem – był pobożny, choć w nieco inny sposób niż żydowskie autorytety. On był bowiem tym, który uzdrawiał i odpowiadał na ludzkie potrzeby. Podobnie

Łukasz prezentuje w swym drugim dziele późniejszą działalność chrześcijan w synagogach i świątyni (Dz 3 – 4, 13).

W dzień szabatu odczytywano w synagodze Prawa i Proroków oraz głoszono naukę opartą na przeczytanych fragmentach. Funkcję lektora mógł pełnić każdy dorosły Żyd, który umiał poprawnie odczytać tekst. Każdy również mógł komentować tekst, o ile posiadał odpowiednią wiedzę, oraz skierować do zebranych słowa zachęty (zob. Dz 13, 15). Jezus zgłosił się do czytania Proroków i rozwinął zwój na odpowiednim fragmencie z proroka Izajasza. Sam wybrał (*heuren* – „znalazł”) odczytywany fragment, bowiem gdyby czytanie odbywało się zgodnie z ustalonym wcześniej harmonogramem, zwój byłby rozwinięty w konkretnym miejscu.

Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; abym uciśnionych odsyłał wolnymi, abym obwoływał rok łaski od Pana. (4, 18-19)

Cytat pochodzi najprawdopodobniej z Iz 61, 1-2 i, najprawdopodobniej z Iz 58, 6. W swej warstwie tekstualnej jest bardzo podobny do wersji z Septuaginty, jednak odnotowujemy pewne zmiany w tekście:

- 1) Łukasz w 4, 19 posługuje się czasownikiem *kēryxai* – „ogłaszał”, zamiast *kalesai* – „wzywał” (Iz 61, 2). Termin Łukaszczyński ma wydźwięk techniczny – oznacza ogół posługi Jezusa.
- 2) Łukasz pomija Izajaszową frazę „którzy są skruszonego serca” (z Iz 61, 1) i zastępuje ją wyrażeniem „abym uciśnionych odsyłał wolnymi” (najprawdopodobniej z Iz 58, 6). Istnieją teorie, że mógł być to fragment zaczerpnięty z targumu do Iz 61, 1, ale brakuje dowodu tekstualnego na poparcie tezy. Nie byłoby to również w stylu Łukasza, co oznacza, że musiał zaczerpnąć frazę z nieznanego źródła pisanego.
- 3) Skoro brakuje świadectwa pisanego, można uznać, że jest to interpolacja z Iz 58, 6, również w nieco zmienionej formie.
- 4) Ewangelista pomija w w. 19 partię tekstu z Iz 61, 2, która brzmi „i dzień pomsty naszego Boga”. Takie pominięcie można tłumaczyć dwojako - albo Jezus nie dokończył lektury tekstu, albo przywołanie Bożej pomsty nie pasowało do głoszonej treści. Jeżeli przyjąć drugą wersję, można ją rozumieć następująco – Jezus opisuje obecny czas, jako czas wyzwolenia, a nie czas sądu. Ostrzeżenie pojawi się dalej, w w. 24-27.

Komentatorzy zwracają również uwagę na przyimek *heineken*, który można rozumieć jako „dlatego” albo „ponieważ”. W zależności od wyboru tłumaczenia zmienia się wydźwięk wersetu. Bóg namaścił Jezusa (wg Fitzmyera podczas chrztu w Jordanie), by Ten spełnił określoną misję lub pełnia Ducha, którą Jezus od początku posiadał była źródłem Jego misji. Łukasz w swoim drugim dziele interpretuje teologicznie moment chrztu w Jordanie (Dz 10, 38), z którą to interpretacją zgodne by było posłużenie się przyimkiem „dlatego”. Użycie „ponieważ” kłóciłoby się z teologią Ewangelisty, który podkreśla, że „Bóg był z Nim [Jezusem]” zawsze i stąd wypływała Jego moc, która nie miała swojego źródła we chrzcie janowym. Fakt „namaszczenia” (czasownik *chriō*) Jezusa podkreśla ponadto Jego godność królewską (por. 1 Sm 16, 13) i kapłańską (por. Wj 29, 7).

Jezus słowami Izajasza oznajmia również, a następnie realizuje Swe słowa przez cuda i znaki, kim są adresaci Jego misji. Są nimi ubodzy, więźniowie, niewidomi i uciśnieni. Ubodzy, to nie tyle ci, którzy cierpią materialne niedostatki, ile raczej ci, którzy są zależni od innych ludzi. Będąc ubogimi są otwarci na działanie Boga, pokładają w Nim całą ufność, dlatego są przedmiotem szczególnej miłości. Dalej są więźniowie, którzy symbolizują więzionego w Egipcie Izraela. Wszyscy ci, do których przychodzi Jezus, również są więźniami, ale w innym wymiarze, bowiem są więźniami złych uczynków i namiętności. Tak jak JHWH Izraela wyzwolił z niewoli egipskiej, tak Jezus wyzwala z niewoli grzechu. Ostatni wreszcie są niewidomi. Jezus wkracza w ich ciemności, stając się dla nich Światłem, pozwalającym na właściwe rozeznanie i odróżnienie rzeczy dobrych od złych.

Jezus kończy czytanie zdaniem o „roku łaski”, nawiązując tym samym do roku jubileuszowego (zob. Kpł 25, 8-55), który był już za Jego czasów martwym prawem wśród Izraelitów. Jezus jawi się jako spełnienie oczekiwań Izraela, bowiem wypełni w stopniu doskonałym „jubileuszowe” darowanie długów i przywrócenie wolności.

I zaczął do nich mówić: Dziś wypełniły się te słowa Pisma w waszych uszach. A wszyscy przyświadczali mu i dziwili się słowom łaski, które wychodziły z jego ust. I mówili: Czyż nie jest to syn Józefa? (4, 21-22)

Jezus wypowiada w tym momencie, za przekazem Łukaszowym, pierwsze słowa podczas swojej publicznej działalności – mają one formę targumu¹. Czasownik „zaczął” (od *archō*) odnieść zatem możemy nie tylko do początku mowy, ale i do początku całej misji.

¹ Targumem nazywamy aramejską wersję tekstu hebrajskiego Biblii bądź jego parafrazę, wyjaśnienie.

Jezus już na samym początku informuje audytorium, że proroctwo z Iz 61 właśnie się wypełniło. Jego komentarz do Proroka był zapewne dłuższy, o czym świadczy reakcja słuchaczy, którzy *przyświadczały mu i dziwili się słowom łaski*, choć niektórzy egzegeci twierdzą, że tylko to jedno zdanie o aktualności proroctwa (*Dziś wypełniły się te słowa...*) tak poruszyło odbiorców. Jezus zapowiada otwarcie, że nastały czasy mesjańskie, nowe „dziś”, w którym Bóg wkracza w ludzkie życie. Fitzmyer zwraca uwagę na istotną rolę przysłowka „dziś” (*sēmeron*), który obejmuje nie tylko czasy Jezusa, ale również czasy Kościoła (por. Dz 1, 6; 3, 18).

Wszyscy uczestnicy liturgii synagoidalnej zaczynają „świadczyć” (*martyrein*) o Jezusie, koncentrując się wyłącznie na Jego pochodzeniu. Zapytują się wzajemnie, czy nie jest On dobrze znanym im młodzieńcem, który niczym szczególnym się dotąd nie wyróżniał, synem Józefa cieśli. Choć dziwiły ich „pełne wdzięku” słowa Jezusa (dosł. „łaski”), nie zdołali przełamać oporu względem pobratymca. „Łaska” towarzyszy tym, którzy wypełniają polecenia Boga – podobnie łaska towarzyszy nauczaniu apostołów (zob. Dz 14, 3). Pomimo działania łaski w Jezusie, serca słuchaczy pozostają zamknięte, rodzi się w nich sprzeciw. Jest to punkt zwrotny narracji.

Dwa przysłowia (23-24)

Dalsza część perykopy, jak to nazywa Fitzmyer, prezentuje eskalację wrogości względem Jezusa (ww. 23-29). Jezus reaguje bowiem stanowczo na powątpiewanie słuchaczy, co wzbudziło w Jego pobratymcach gniew. Próbując wstrząsnąć słuchaczami, przytacza dwa znane w starożytności przysłowia (zob. *Ew. Tm.* 1, 29-35):

- 1) *Lekarzu, ulecz samego siebie* (w. 23);
- 2) *Żaden prorok nie jest mile widziany w swojej ojczyźnie* (w. 24).

Pierwsze przysłowie było dobrze znane nie tylko Żydom, ale również poganom (np. Ajschylosowi, Eurypidesowi czy też Owidiuszowi i Cynceronowi). Egzegeci proponują różne sposoby jego interpretowania. Jedni uważają, że znaczy ono tyle, co „uczyn w swojej ojczyźnie to, co uczyniłeś w innych miejscach” (Hendriksen, Schneider). Kluczowym problemem dla tej interpretacji jest obecność zaimka *seauton* – „siebie samego”. Inni proponują następujące rozumienie przysłowia „nauczasz, więc teraz daj dowód słuszności nauki” (Ellis). Druga propozycja bardziej przystaje do Ewangelii, gdzie motyw „proszenia Jezusa o znak” jest stale obecny (Łk 4, 3; 11, 16; 22, 64; 23, 8; 35-37).

Autor w kontekście tego przysłowia pozwala sobie również na pewien anachronizm. Mówi bowiem, że pobratymcy Jezusa domagają się znaków, które zdziałał już a Kafarnaum, a jak zauważyliśmy wcześniej, Jezus jeszcze w Kafarnaum nie działał (wedle Łukasza) – uda się tam później. Egzegeci tłumaczą, że owa wzmianka o Kafarnaum może być z jednej strony przeoczeniem Łukasza, który nieudolnie przeformułował fragment z Marka, inni uważają, że jest to zabieg celowy, nadający fragmentowi charakter paradygmatu – wzorca całej działalności Jezusa.

Drugie z przysłów zostaje wprowadzone na sposób prorocki, zwrotem: „Zaprawdę powiadam wam”. Jezus daje rodakom do zrozumienia, że odrzucenie z ich strony skutkuje powiększeniem grona odbiorców Jego nauki, w którym znajdą się również poganie (na co wskażą również egzemplifikacje z życia Eliasza i Elizeusza). Można owo odrzucenie proroka uznać za regułę historiozbowczą – w tym też kontekście społeczność Nazaretu staje się typem całego narodu (Plummer). To powiedzenie jest obecne zarówno w literaturze biblijnej (Jr 11, 21), jak i pogańskiej (Dion Chryzostom).

Eliasz i Elizeusz

Jezus tłumaczy znaczenie przysłów poprzez dwa epizody – jeden z życia Eliasza, drugi Elizeusza. Oba wydarzenia piętnują niewiarę Żydów. Można je przedstawić następująco, ukazując miejsca paralelne:

Eliasz (1 Krl 17, 7-18)	Elizeusz (2 Krl 5, 1-27)
Niedola wdowy z Sarepty - głód	Niedola Aramejczyka Naamana - trąd
Niewiara i bałwochwalcze czyny króla izraelskiego	Niewiara króla izraelskiego
Rada Eliasza cudowne rozmnożenie oliwy i mąki wskrzeszenie syna wdowy	Rada Elizeusza cudowne oczyszczenie z trądu
Wiara wdowy	Wiara Naamana

Z zestawienia obu wydarzeń jasno wynika przekaz i charakter misji Jezusa. Obaj królowie Izraela grzeszyli niewiarą, podczas gdy poganie (wdowa i Naaman) doświadczyli cudów i złożyli wyznanie wiary w Jedyne Boga. Jezus wykroczy zatem najpierw poza Nazaret, który go odrzuca, następnie poza granice Izraela, przez który również zostanie

odrzucony, i obejmie Swą zbawczą misją narody pogańskie. Ewangelista akcentuje w ten sposób uniwersalizm Dobrej Nowiny.

Apogeum gniewu (ww. 28-30)

Słuchacze doskonale zrozumieli aluzję Jezusa, dlatego ich gniew osiągnął apogeum, tak że zapłonęli chęcią mordu. Ewangelista ujawnia przy tej okazji nieznaną topografię Palestyny, twierdzi bowiem, że pobratymcy „wypchnęli go z miasta i wyprowadzili na szczyt góry, na której było zbudowane ich miasto, aby go z niej zrzucić” (w. 29). Problem polega na tym, że w Nazarecie żadnej góry nie było, ponieważ miasto usytuowane było w dolinie, na północ od Ezdrelonu. Można jednak te słowa zinterpretować teologicznie, widząc w nich zapowiedź odrzucenia Jezusa przez naród – być może owa „góra”, z której chcieli zepchnąć Jezusa, symbolizuje miasto położone na górze, czyli Jerozolimę.

Ewangelista czyni na końcu uwagę, że Jezus przeszedł przez tłum i oddalił się, ponieważ po pierwsze, nie mógł umrzeć poza Jerozolimą (Łk 13, 33), a po drugie „godzina Jego jeszcze nie nadeszła” (J 7, 30; por. Mt 26, 45; Mk 14, 41; J 2, 4).

Bibliografia

Bock D. L., *Luke 1:1-9:50*, Baker Exegetical Commentary on the New Testament, Grand Rapids 1994.

Fitzmyer J. A., *The Gospel according to Luke (I-IX)*, The Anchor Bible, New York 1981.

Jezus i chrześcijaństwo w źródłach rabinicznych, red. A. Mrozek, K. Pilarczyk, Kraków 2012.

Mickiewicz F., *Ewangelia według świętego Łukasza. Rozdziały 1-11*, NKB III/1, Częstochowa 2011.

Plummer A., *A Critical and Exegetical Commentary on the Gospel according to St. Luke*, ICC, New York 1901.